

Marek Grechuta – Korowód (1971/2005)

Written by bluelover

Wednesday, 14 October 2009 17:06 - Last Updated Friday, 15 January 2016 21:41

Marek Grechuta – Korowód (1971/2005)



01. (03:40) Marek Grechuta - Wiedzieć Więcej 02. (05:02) Marek Grechuta – Kantata 03. (01:39) Marek Grechuta – Chodźmy 04. (04:19) Marek Grechuta - Świecie Nasz 05. (04:49) Marek Grechuta - Nowy Radosny Dzień 06. (04:56) Marek Grechuta - Dni, Których Nie Znamy 07. (02:47) Marek Grechuta - Ocalić Od Zapomnienia 08. (09:55) Marek Grechuta – Korowód 09. (03:00) Marek Grechuta - Niebieski Młyn 10. (00:49) Marek Grechuta - Letnia Przygoda 11. (01:56) Marek Grechuta - Intro II 12. (04:16) Marek Grechuta – Kantata 13. (03:55) Marek Grechuta - W Chłodzie Osiczym W Dymie Traw 14. (02:58) Marek Grechuta - Nie Chodź Dziewczyno Do Miasta 15. (03:33) Marek Grechuta - Pomarańcze I Mandarynki 16. (05:13) Marek Grechuta – Piosenka 17. (12:40) Marek Grechuta – Korowód
Muzycy: Marek Grechuta – śpiew Jan Kanty Pawлуśkiewicz – fortepian, aranżacje Jacek Ostaszewski – kontrabas, flet prosty Marek Jackowski - gitara, bracia Eugeniusz Makówka - perkusja Anna Wójtowicz – wiolonczela Tadeusz Kożuch – altówka Zbigniew Paleta - skrzypce oraz Orkiestra Symfoniczna Teatru Wielkiego w Warszawie (5) i zaproszeni muzycy: Marian Pawlik - gitara basowa (8) Ewa Bem i Aleksander Bem - śpiew (6) i grupa wokalna Alibabki (4, 6)

Już od pierwszych dźwięków płyty słysząc, że tym razem stylistycznie będzie bardziej bogato i niejednorodnie. „Wiedzieć więcej” to orientalna w klimacie kompozycja instrumentalna, zagrana przez Marka Jackowskiego na serbskim ludowym instrumencie – bracia. „Kantata” to jakby zapowiedź kolejnej płyty Marka Grechuty, choć kompozytorem akurat tego utworu jest Jan Kanty Pawлуśkiewicz (który zresztą jest autorem sporej części muzyki na tą płytę). Piosenka poetycka, ale o charakterystycznej, ascetycznej, drażniącej aranżacji, z nowoczesnym, wgrzyżającym się w ucho, nieco jazzrockowym akompaniamentem skrzypiec w refrenie i dość spokojnej, recytowanej zwrotce. „Nowy radosny dzień” - również dzieło Pawлуśkiewicza to już awangardowa muzyka poważna, zarejestrowana z udziałem orkiestry warszawskiego Teatru Wielkiego, o impresjonistycznym, nieco ilustracyjnym charakterze, z hipnotycznym rytmem perkusji w klimacie bolera, kojarząca się z tym, co na wczesnych płytach proponował King Crimson.

Marek Grechuta – Korowód (1971/2005)

Written by bluelover

Wednesday, 14 October 2009 17:06 - Last Updated Friday, 15 January 2016 21:41

Najważniejszą kompozycją na albumie jest oczywiście kompozycja tytułowa. Poprzednio – parominutowa, zwięzła, choć nietypowo zaaranżowana piosenka. Teraz doczekała się zupełnie innego ujęcia. Najpierw jest część piosenkowa. Dynamiczna, efektownie napędzana przez sekcję rytmiczną (wzmocnioną gitarą basową – zagrał na niej gościnnie Marian Pawlik, znany z zespołu Dżamble). Potem instrumentalne, improwizowane, podchodzące pod jazz-rock rozwinięcie. Z sekcją utrzymującą obsesyjny rytm i fletem w roli głównej. Z początkowo łagodną, melodyjną, z czasem coraz bardziej odjazdową, psychodeliczną partią tego instrumentu. Z efektowną reprzyką części piosenkowej na koniec... Dziesięć minut, bez pięciu sekund. Nawet po prawie czterdziestu latach – robiące kolosalne wrażenie. I na koniec ładna, subtelna piosenka, delikatnie wieńcząca płytę - „Niebieski młyn”.

Wszystkie płyty Marka Grechuty doczekały się w latach 2000-2001 kompaktowych, remasterowanych reedycji. Każdą z płyt uzupełniła potężna dawka nagrań dodatkowych – koncertowych, singlowych, radiowych itp. Wersję CD „Korowodu” uzupełniły: radiowy drobiażdżek - „Letnia przygoda” z roku 1971; recital Grechuty i Anawy z Opolą z 1970 roku (w tym kolejna próbka Pawluśkiewiczowej muzyki poważnej na smyczki i instrumenty perkusyjne - „Intro II”, oraz jazzujące, z bardzo fajną partią fortepianu „W chłodzie osiczyn w dymie traw” - kompozycja Jacka Ostaszewskiego), a przede wszystkim zarejestrowany rok później na festiwalu opolskim „Korowód” - w tej drugiej, efektownej wersji. Z zapowiedzią Lucjana Kydryńskiego. I z publiką głośno domagającą się bisu (który zresztą nastąpił).

Jeśli ktoś kojarzy Marka Grechutę tylko i wyłącznie z najbardziej popularnych i znanych piosenek, ta płyta na pewno go zaskoczy. Ballada, piosenka poetycka, psychodelia, improwizacje, awangarda, muzyka poważna, rock progresywny – to wszystko tu się znajduje. „Korowód” to album charakterystyczny dla rocka początku lat 70. - poszukującego, łączącego ze sobą różne elementy, badającego ograniczenia gatunku i możliwości ich obejścia. Zarazem arcydzieło polskiej – i nie tylko – muzyki popularnej. Wstyd nie znać. ---Piotr „Strzyż” Strzyżowski, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[oboom](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

Marek Grechuta – Korowod (1971/2005)

Written by bluelover

Wednesday, 14 October 2009 17:06 - Last Updated Friday, 15 January 2016 21:41

[back](#)